



Starosłowiński Masaż Brzucha

WŁADYSŁAW BATKIEWICZ

go, moczowego i płciowego. Jednocześnie uruchamiany zostaje fizjologicznie wpisany w nasze ciało mechanizm samoregulacji i samoleczenia.

Na początku mojej przygody, w zasadzie chciałem zadbać tylko o własne zdrowie i pomóc wyłącznie sobie, zgłębiając wiedzę w tym temacie. Jednak ludzie, których spotykałem na swej drodze, z którymi dzieliłem się swoimi spostrzeżeniami i obserwacjami, zmotywowali mnie do podzielenia się wiedzą szerszemu gronu. Tak więc o tej skutecznej metodzie opowiadam na licznych wykładach, praktyki nauczam na kursach, a swoje myśli przelałem „na papier”, w wyniku czego powstała książka „Starosłowiński Masaż Brzucha”.

Przygotowuję się obecnie do napisania drugiego tomu, więc dużo czasu spędzam na przeglądaniu książek w bibliotekach i śledzeniu artykułów w internecie. Okazały się one skarbnicą wiedzy i dysponuję prawie 30 pozycjami etnograficznymi i około 20 pozycjami literatury pięknej, które opisują „terapię brzucha garnkiem”, jako jeden z zasadniczych elementów masażu.

Terapia garnkiem

Wśród etnografów wymienić można między innymi Kazimierza Moszyńskiego, Danutę Tylkową, Franciszka Wereńkę. Na podstawie tych faktów, mających źródło w literaturze naukowej można śmiało mówić o „Staropolskim Masażu brzucha”. Terapię garnkiem można porównać do stawiania na pępku bardzo dużej bańki szklanej, gdzie wypalenie powietrza powoduje powstawanie leczniczego efektu podciśnienia. **Zostanie to**

zademonstrowane podczas mojego wykładu na Targach Bliżej Zdrowia, Bliżej Natury w sobotę 18 listopada o godzinie 11.

W trakcie poszukiwań literatury natknąłem się między innymi na książkę Leszka Magiery pt. „Historia masażu w zarysie”. Polecam ją serdecznie wszystkim zainteresowanym.

Medycyna wróci do korzeni

Zaskoczyło mnie, iż mniej więcej w drugiej połowie XIX wieku pojawiają się zarówno w literaturze medycznej artykuły, odkrywające po wiekach zapomnienia ideę masażu leczniczego, jak i artykuły w prasie etnograficznej opisujące wielowiekową tradycję leczenia brzucha stosowaną na wsi polskiej. Zdumiewającym jest, że środowisko lekarskie wraca do idei masażu leczniczego, podczas gdy wieś polska robiła to od wieków. Potwierdza to po raz kolejny, że polscy lekarze nie byli i nie są przyjaźnie nastawieni do tradycji medycyny ludowej. To smutne, ale prawdziwe.

Emeran Mayer, dyrektor wykonawczy Oppenheimer Center for Neurobiology of Stress and Resilience na Uniwersytecie Kalifornijskim w Los Angeles, autor książki „Twój drugi mózg” twierdzi, że obecny kształt medycyny ulegnie w najbliższych latach głębokiej przemianie. Twierdzi on, że medycyna patrząc na zdrowie człowieka przez pryzmat wąskich specjalizacji, nie do końca widzi człowieka jako spójną całość. Model taki według niego nie sprawdza się w leczeniu chorób przewlekłych. Z kolei profesor Didie Trono

twierdzi, że medycyna przyszłości będzie musiała wrócić do swoich korzeni, czyli do filozofii Hipokratesa, wyrażonej maksymą „Primum non nocere” czyli „Po pierwsze nie szkodzić”. Do łask powinna więc powrócić między innymi odrzucona przez obecnych lekarzy palpacja diagnostyczna.

Terapia trzewi pomaga

W jakich sytuacjach terapia trzewi może być pomocna? **Po pierwsze jest metodą profilaktyki zdrowotnej, przynoszącą ulgę w łagodzeniu wielu chorób somatycznych.** Bardzo dobrze sprawdza się w problemach związanych z zaparciami, na które skarży się już ponad 20 proc. ludzi. **Ponadto zaobserwowano efekty podczas kolek u niemowląt, Zespołu Jelita Drażliwego i biegunkach.** Jako metoda wspierająca może być pomocna w chorobach neurologicznych (między innymi w chorobie Alzheimera, Parkinsona), w niektórych formach alergii, cukrzycy, otyłości, problemach z wydalaniem moczu, bólach miesiączkowych i wielu innych. Należy tutaj podkreślić, iż w zdecydowanej większości chorób somatycznych towarzyszy napięcie struktur jamy brzusznej, dlatego ich rozluźnienie powinno mieć pozytywny wpływ na przebieg choroby.

Starosłowiński Masaż Brzucha jest w stanie doraźnie przynieść ulgę nawet po jednym zabiegu, ale regularne poddawanie się zabiegom, zapobiega wielu chorobom i dysfunkcjom. Nie musi się to wiązać z wydawaniem pieniędzy na kolejne terapie, bowiem zainteresowani i zmotywowani mogą wspomagać się autoterapią, której można nauczyć się z książki i podczas kursów trzydniowych oraz jednodniowych. **Najbliższy kurs jednodniowy, gdzie w prosty sposób pokazana będzie autoterapia, odbędzie się w niedzielę 19 listopada, podczas Targów Bliżej Zdrowia, Bliżej Natury.**

Chciałem pomóc sobie

Zainteresował mnie w szczególności fakt, iż proszą ludzie, bez znajomości budowy ciała i fizjologii człowieka stworzyli przed wiekami metodę, pomagającą im w różnego rodzaju bólach i chorobach. **Ludowi uzdrowiciele uciskali i masowali brzuch, pobudzając przepływ żółci i soku trzustkowego do dwunastnicy, czyli pierwszego odcinka jelita cienkiego (zwieracz Oddiego); przejście jelita cienkiego w jelito grube (zastawka krętniczo-kątnicza) oraz ostatni odcinek jelita grubego (esicę).** Stymulacja tych miejsc rozluźnia znaczną ilość napięć w brzuchu, poprawia cyrkulację płynów ustrojowych, harmonizuje pracę układu pokarmowe-